

# GAZETA LWOWSKA.

## PRENUMERATA.

Na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM łącznie z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1859, od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu : : : 4 zł. } waluty austr.  
z pocztą : : : 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Nadduńskie. — Azya. — Afryka. — Australia. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

Lwów, 29. grudnia. Dnia 28go b. m. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część IX. oddziału drugiego Dziennika rządowego z r. 1858, dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Ta część zawiera:

Nr. 49. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 14. grudnia 1858 l. 55 304, względem najbliższego uzupełnienia armii.

W gminie włości Pasieczny, w obwodzie Stanisławowskim, założono systemizowaną szkołę parafialną, a na utrzymanie nauczyciela, który ma także pełnić służbę dyaka, przeznaczono następujące składki:

a) Gmina Pasieczna łącznie z dominialnymi urzędnikami, sługami i robotnikami, którzy już są w tamtejszej gminie konskrybowani, będzie płacić nauczycielowi za pełnienie służby nauczycielskiej roczną składkę 73 zł. 50 cent. w walucie austriackiej (70złr. m. k.) w gotówce, a za pełnienie służby dyaka dotychczasową płacę w przeciętnej rocznej kwocie 12 zł. 60 cent. w wal. austr. (12 złr. m. k.)

b) Gr. kat. proboszcz miejscowy ix. Jan Chrystofollimenes przez czas swego probostwa w Pasiecznie roczną składkę 3 zł. 15 c. wal. austr. (3 złr. m. k.) w gotówce na sprawienie potrzebnych książek i porządków szkolnych, następnie odstąpi każdoczesnemu nauczycielowi na użytek erekcyonalną parcelę łaki w objętości jednego morga, która zaciągnięta w matrykulacji gruntowej pod top. l. 196 stara 187 nową pod nomenklaturą Czertyk i Wonzypol, przynosi rocznego dochodu 1 zł. 5 c. wal. austr. (1 złr. m. k.)

c) Dominium włości Pasieczna za każde do szkoły uczęszczające dziecię dominialnych urzędników, sług i stałych robotników będzie płacić roczną składkę 52½ centów w walucie austriackiej, (30 kr. m. k.)

d) Dominialni urzędnicy, słudzy i robotnicy, którzy w Pasiecznie przebywają tylko za dokumentami podróży, i do Pasieczny nie są przynależni, będą płacić na polepszenie dotacyi nauczyciela od każdego zdającego do szkoły dziecka rocznie 52½ centów waluty austr. (30 kr. m. k.)

e) Dzierżawca propinacyi Mojżesz Hirsch przez czas swej dzierżawy roczną składkę 4 zł. 20 c. wal. austr. (4 złr. m. k.)

Oprócz tego zobowiązała się gmina Pasieczna po dzień 1go października 1859 wystawić własnym kosztem za pomocą przeznaczonego na ten zamiar przez miejscowe dominium materiału budowlanego budynek szkolny, w którym się będzie znajdować także pomieszkание dla nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie. Na plac budowy przeznacza gmina należącą do niej parcelę gruntu, objętości 500 kwadratowych sążni z rocznym przychodem 1 zł. 5 c. wal. austr. (1 złr. m. k.)

Następnie odstępuje gmina każdoczesnemu nauczycielowi i dyakowi z gminnego pastwiska „Nad potokiem Pasieczanskim,“ pod nową top. l. 1222, jeden morg gruntu ornego z rocznym przychodem 8 zł. 40 c. wal. austr. (8 złr. m. k.)

Podobnie obowiązuje się rzeczona gmina przeznaczone przez dominium na opał szkoły rocznie 50 fur zbierający czyli chróstu bez wynagrodzenia przystawiać do szkoły z tym dodatkiem, że jeśliby dominium z jakiegobądź powodu odstąpiło od wydawania tego chróstu, tedy gmina obowiązuje się zakupić owe 50 fur z własnych zasilków i do szkoły przystawiać.

Nakoniec gmina Pasieczna przyjęła na siebie także obowiązek nająć własnym kosztem osobnego stróża do czyszczenia i opalania szkoły, sprawić i później dokupywać potrzebne książki i rekwizyta

szkolne, własnymi zasilkami opędzać monarchiczne podatki i inne daniny od gruntów odstąpionych na wyposażenie szkoły, równie jak rzeczono grunta płotem ogrodzić.

Okazana temi składkami pożyteczna usiłność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonym uznaniem do wiadomości powszechnej Lwów, 7. grudnia 1858.

### Sprawy krajowe.

#### Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3. stycznia otwarta zostanie szkoła śpiewu pod przewodnictwem pana Jerzego Sailer nauczyciela śpiewu z Mnichowa.

Pan Sailer zajmie się przedewszystkiem nauką śpiewu choralnego, jednak na żądanie i w miarę uzdolnienia i odpowiedniego postępu udzielać będzie także nauki śpiewu solo.

Do nauki śpiewu wyznaczono dla dam godziny południowe od 11ej do 1ej, a dla młodzieży męskiej godziny wieczorne od 5ej do 7ej; mając szczególnie na względzie ażeby młodzież szkolna korzystać mogła z nauki śpiewu.

Ćwiczenia w oddziale śpiewu męskiego odbywać się będą także w godzinach wieczornych.

Do nowo otwartej szkoły śpiewu równie jak do oddziału śpiewu męskiego zapisać się można w zwyczajnych godzinach urzędowych w kancelaryi Towarzystwa (w pałacu niegdyś hr. Potockich) gdzie udzielone zostaną bliższe warunki przyjęcia.

Lwów, 28. grudnia 1858.

(Stosunki serbskie. — Prace i dzieła miejskie w Wenecyi.)

Wiedeń, 27. grudnia. *Litogr. koresp. austr.* pisze: „W Księstwie Serbskiem, graniczącem od wschodu z koronnemi krajami Austrii, zaszły w ostatnich dniach wypadki, które po tem, co je poprzedzało, niemogą wprawdzie zadziwić spokojnego dostrzegacza, ale właśnie dlatego tem bardziej są pożałowania godne w przekonaniu każdego przyjaciela porządku i legalności.“

„Sądźmy, że zbyt późno byłoby, tak z politycznego jak i z prawnego stanowiska piętnować postępowanie zgromadzenia ludu, które poważa się usuwać obranego na całe życie i z ramienia Monarchy ustanowionego księcia, powołując na stolicę książęcą innego i to z prawem dziedziczości i nakoniec przywłaszczaniem sobie władzy wykonawczej nadawać krokom swoim najwyraźniejszą cechę rewolucyi. Jakkolwiek jednak wypadki takie są wielce pożałowania godne i jak najtroskliwszej wymagają uwagi, sprzeciwiają się one przecież aż uadto panującej teraz na szczęście polityce gabinetów i publicznej opinii Europy, by mogły obudzać jakakolwiek obawę dalszego niebezpieczeństwa.“

„Jakie środki użyte być mają w obec tych wypadków i dalszego rozwoju ich w Serbii, zawisło to głównie od zwierzchniego mocarstwa — wysokiej Porty. Spodziewamy się, że rząd turecki uzna potrzebę, naradzać się nad tem wspólnie z mocarstwami, które gwarantowały oparte na traktatach polityczne stanowisko Serbii; i możemy też zapewnić, że c. k. rząd gotów jest uczestniczyć w tych obradach w najżyczliwszym duchu i z mocnym postanowieniem, by odpowiedzieć wszechstronnie zawarowanym traktatami prawom i przywrócić w Serbii dawny porządek rzeczy.“

„Pominawszy internacjonalne obowiązki, do jakich poczuwa się c. k. rząd zarówno z innymi wysokimi uczestnikami traktatu paryskiego z 30. marca 1856, wymaga teraźniejszy stan rzeczy w tem Księstwie dla dobra Austrii, — dla zabezpieczenia jej granic i gotowości na wszelki wypadek — dalszej jeszcze troskliwości. W tym zamiarze wydane zostały pewne rozporządzenia wojskowe. Oby zarazem to stanowcze, umiarkowane postępowanie Austrii przyczyniło się do tego, by w sąsiednim kraju uśmierzyć wzburzone namiętności, przywieść nieprzyjazne partye do upamiętania się, a tem samem naprowadzić je na drogę powinności i obowiązków tak względem własnego kraju jako też względem jego monarchyi.“

— *Gazeta wiedeńska* podaje następujące szczegóły z raportu Podesty Wenecyi o czynnościach municypalności:

„W Wenecyi przedsięwzięto radykalną restaurację studzien i krynic; restaurację 29 już ukończono, a 6 jest jeszcze w robocie; na placu Lido wykopana wielka studnia, a z rozkazu Jego cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia generał-gubernatora przedsięwzięto experymenta ażeby z morskiej wody wyrabiać wodę do picia; oczekują skutków tych experymentów. Nad wygłębieniem kanałów pracują gorliwie; utrzymanie mostów i gościńców wydzierzawiono akredytowanym przedsiębiorcom; pałace, klasztory i kościoły zostały zrestaurowane, i w ogóle wykonano więcej robót upiększenia jak rzeczywiście było w projekcie.“

## Ameryka.

(Spokojne oświadczenie Soulouque'a.)

*La Plata* przynosi wiadomości sięgające po dzień 26. listopada. Pogłoski o wojnie, którą Soulouque zamierza wydać republice dominskiej po upływie zawieszenia broni zawartego przed trzema laty, rozraziły mocno jego własnych poddanych, a szczególnie w miejscach portowych. W Guarico zbuntowały się dwa murzyńskie pułki piesze; żołnierze rozbiegli się po kraju i porzucili broń swoją. Dla uspokojenia ludności wydał Soulouque odezwę, w której między innymi oświadcza, że wojny tak prędko niebędzie, chociażby się miała nawet okazać konieczna jej potrzeba.

## Portugalia.

(Czynności w izbie.)

**Lizbona**, 18. grudnia. Ogłoszono już dokumenta, odnoszące się do pretensyi francuskich w sprawie okrętu „Charles Georges“, a w izbie niższej rozpoczęły się obrady nad mową od tronu.

## Francya.

(Ograniczenie gry w bilard. — Doniesienia z Kochinchiny. — Bank cesarski. — Przyjęcie konzula francuskiego w Siamie. — Doniesienia z wyprawy na Anam.)

**Paryż**, 24. grudnia. Burmistrz Beziere zakazał grę w bilard do puli, a władza prefektury potwierdziła. W motywach przytacza burmistrz wielokrotne zażalenia rodziców, że młodzież nie oddaje się już tej grze dla rozrywki tylko z namiętności.

— Dziennik *Univers* ogłasza list misyonarza, dominikana Francisco Gainza, przydanego do sztabu korpusu hiszpańskiej wyprawy; w liście wyświeca przyczyny, dla których francuski admirał niekazał natychmiast ruszyć wojsku na Hue: „Jak już donosiłem w moim ostatnim liście“ pisze misyonarz „brało udział w potyczkach od dnia 1. września tylko 500 Hiszpanów; dwie trzecie dywizyi opóźniły się, niebyło także hiszpańskiej ni francuskiej jazdy, ani zapasów w trzodach, brakowało na sprzętach obozowych i żołnierskich w artyleryi, w ogóle nie dostawało żywności dla Hiszpanów; było zatem niebezpiecznie, zapuszczać się bez doboru wojska w tak awanturnicze przedsięwzięcie; chociaż nasi (hiszpańscy) Iudyjanie znoszą z łatwością nadzwyczajne upały, ale dla Francuzów są bardzo dotkliwe. Admirał zatem uznał potrzebę, oczekiwać posiłków. Zresztą nie ma się czego spieszyć, gdyż już jest w posiadaniu jednego z najpiękniejszych portów na wschodzie. Także nie przybyli tu Francuzi, zawierając traktat jak w Tientsinie; zamiarem ich jest, zdobyć port bezpieczny dla swej eskadry na tych odległych morzach, i ażeby wznieść warownię, która mogłaby oprzeć się w razie napadu Anglików. Francya koniecznie potrzebowała portu na tych wodach.“

— Finansowa sekcya rady państwa potwierdziła projekt tak zwanego cesarskiego banku. Bank otrzyma nazwę „Société commerciale et industrielle“ a przeznaczonym jest wspierać handel i przemysł. Kapitał banku wynosi 60 milionów franków, z tych mają emitować natychmiast 40 milionów a później 20 milionów franków. Cesarz mianuje prezydenta, a który mieć będzie prawo wstrzymywać uchwały. Prezydentowi przydany będzie komitet wybrany z członków administracyjnej rady. P. D'Harbluy i Devinek będą w tym komitecie reprezentantami handlu. Utrzymują, że kantor eskontowy połączy się z tym zakładem.

— *Monitor* skreśla w bardzo obszernym raporcie z Bangkoku, świetne przyjęcie, jakim zaszczycony był nowy francuski konzul p. Castelnau na dniu 25. października u dworu siamskiego Króla. Konzulowi towarzyszył ksiądz biskup Mallos, który przy tej uroczystej sposobności przyjął urząd tłumacza. Konzulowi a wyjątkowo także i biskupowi położono w wielkiej audyencyonalnej sali poduszkę w pobliżu tronu i w równym rzędzie z książętami ze krwi królewskiej. P. Castelnau, w swej mowie do Króla, zwrócił uwagę, że on jest wprawdzie pierwszym rezydentem w Bangkoku, ale że przed 200 laty jeszcze, zawarł ówczesny Król Francyi przymierze z Królem Siamu. Somdech Phra, Paramander Maha Mongkut, największy Król Siamu, panujący już 2720 dni, odpowiedział: ów Król Siamu nazywał się Phra Na Race, a Król Francyi Ludwik XIV, i liczne tylko zmiany rządowe równie jak rewolucye były powodem przezwania przyjaźnych stosunków między temi obydwojma krajami. Zresztą, od tego czasu, nie stawał dwór żadnych przeszkód rzymsko-katolickim kapłanom w wykonywaniu zwyczajów i kościelnych ceremonii. Temi czasy, zawiązał Cesarz Napoleon, „który jest Królem Królów“ nowe stosunki przyjaźni i handlowe, z czego Król Siamu raduje się mocno. Po tej mowie zaprosił Król konzula i członków konsulatu na obiad.

— Prywatny list z Manilli z dnia 24. października donosi: Konwój z czterech hiszpańskich okrętów handlowych odpłynął dnia

12. z wojskiem i materiałem artyleryi na zatokę Turo Statek „Durance“, mieszany transportowy okręt cesarskiej marynarki. Zawinął dnia 14go, i znów odpłynął na zatokę Turo z oficerami i dwoma świeżo uorganizowanymi kompaniami wojska, równie jak z namiotami i innymi połowemi przedmiotami, lekarskimi środkami i z potrzebnym materiałem na urządzenie ambulansów. Ten okręt odbył już trzecią podróż. Opowiadano w Manili, że wiceadmirał Rigault de Genouilly zmienił swój plan, i zamiast w połowie listopada, rozpocząć wyprawę dopiero w połowie miesiąca stycznia, gdyż do tego czasu trwa pora deszczowa, a miesiące styczeń, luty i marzec liczą do najpiękniejszych. Z głównej kwatery w Tientsah widziano wdali nieprzyjacielską armie, która jednak żadnych nie czyniła kroków uderzyć na hiszpańsko-francuskie wojska. Ludność okazywała się przyjaźną dla Francuzów. Pomimo ponawianych propozycyi z strony francuskiego naczelnego wodza nie chce król Anamu wchodzić w żadne układy. — Rewolucya w Tongkingu potwierdza się. Rigault de Genouilly dodał księdzu Rivas innego jeszcze hiszpańskiego księdza nazwiskiem Gainza. Obaj duchowni odpłyną kanonierską łodzią i ujściem rzeki Kua Hokho wpłyną do rzeki Keszo, zatem aż do głębi Tongkingu, ażeby tym sposobem zdać mogli naczelnemu wodzowi francuskich wojsk dokładny raport o położeniu kraju.

## Szwajcarya.

(Przedsiębiorstwa handlowe.)

Dawniej już donoszono o wielkich przedsiębiorstwach handlowych, jakie zamierza kantor wywozowy towarzystwa „Union horlogère“. Tymczasowo idzie o azyatycką wyprawę dla założenia kantorów po rozmaitych punktach Chin, Japonii i Indyi, które okazałyby się najstosowniejszymi do sprzedaży zegarków i innych wyrobów Szwajcaryi. Tytułem „jeneralnego dyrektora azyatyckiego kantoru“ mianowano szefem Dra Lindau z Gardelagen; odjazd Dra Lindau nastąpić ma w styczniu. Po uczynionych postrzeżeniach i wywiadywaniach wyznaczy punkta, dokąd będą wysyłać ajentów i towary.

## Niemce.

(Kolej żelazna na Hanower do portu Jahde. — Stowarzyszenia katolickiej czeladzi.)

**Berlin**, 25. grudnia. Usiłowania tutejszego rządu otrzymać przyzwolenie na budowę żelaznej kolei banowerską przez oldenburgski okręg do Jahdebusen, spełzły na niczem, pomimo że tutejszy poseł przy hanowerskim dworze hrabia Nostitz, był temi daniami po raz drugi w Hanowerze. Założenie portu w Jahdebusen postępować będzie zapewne także powoli, i niezawodnie zajmą się najpierw budową wojennego portu w Jasmunder Bodden.

**Z Kolonii.** Na jeneralnem zgromadzeniu przełożonych katolickiego stowarzyszenia czeladników w Prusiech uchwalono jednogłośnie podzielić stowarzyszenia według dyecezyi, ażeby tym sposobem ułatwić nadzór. W tym zamiarze podano do przew. biskupów uniżoną prośbę o udzielenie pasterskiego przyzwolenia na taki podział i o zamianowanie, które stowarzyszenie ma być pierwszem, ażeby prezydentowi jego poruczony był nadzór nad stowarzyszeniami całej dyecezyi, a tem samem przyczyniał się do poparcia wszystkich stowarzyszeń. Odnośnie do tej prośby otrzymał prezes katolickiego stowarzyszenia czeladników w Kolonii, p. Adolf Kolping, wikaryusz katedralnego kościoła, następujące pismo: „Na prośbę przestana mi z rozkazu jeneralnego zgromadzenia katolickiego stowarzyszenia czeladników odpowiadam Waszej Przewielebności, że z przyjemnością odczytałem wyrażoną w tem piśmie uchwałę jeneralnego zgromadzenia, dlatego nieomieszkując pochwałać niniejszem tę uchwałę, i zezwalam chętnie na wyrażone w prośbie życzenie. Udzielam zatem na podział katolickich stowarzyszeń czeladników według dyecezyi mego pasterskiego przyzwolenia, katolickie stowarzyszenie czeladników w Kolonii przeznaczam na centralne stowarzyszenie mojej dyecezyi, i równocześnie mianuję Waszą Przewielebność prezesem centralnego stowarzyszenia wszystkich katolickich stowarzyszeń czeladników mojej arcybiskupiej dyecezyi.“ Arcybiskup Kolonii Jan kardynał Geissel.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Uchwały komitetu w sprawie poddaństwa.)

**Petersburg**, 19. grudnia. Mianowany przez J. M. Cesarza komitet w sprawie usamowolnienia włościan podpisał dnia 13go listopada sprawozdanie swoje, nad którym pracował pilnie i nieustannie od dziewięciu już miesięcy. Główna treść tego sprawozdania ułożonego w dziesięciu rozdziałach jest taka: Rozdział I O przejściu włościan z twardego poddaństwa do tymczasowego zobowiązania (a celui de temporairement obligés). Włościanie wejdą w posiadanie wszystkich praw obywatelskich, jakie przysługują w Rosyi mieszkańcom opodatkowanym, t. j. uwolniono ich od wszelkich służebności twardego poddaństwa i od samegoż tego poddaństwa, a to bez żadnego odkupu. Wszelkie propozycye względem zupełnego wykupna odrzucono z następujących powodów: 1) że poddaństwo włościan zaprowadził w Rosyi dopiero Borys Godunow, i że naduzycie to uświęcone było tylko długim zwyczajem; 2) że wprowadzone z woli władzcy, może też być i z woli władzcy zniesione; 3) że Cesarz objawił tę wolę wyrażnie w swoim reskrypcie, chociaż zapewne z powodów politycznych nie wspomniano tam o „wolności“; 4) że wynagrodzenie za osobiste uwolnienie włościan, t. j. za powrót praw, które się im należą tak według ustaw ludzkich, jak i z przykazu Bożego, byłoby haubą w dziejach cesarstwa. „Tymcza-

sowe zobowiązanie“ trwać ma lat 12, i uważać je należy za dobrodziejstwo włościanom wyrządzone, gdyż w przeciągu tego czasu przyzwyczajając się mają włościanie do tych nowych stosunków, nauczą się cenić wartość pracy nieprzymusowej, i rozmiłują się w rolnictwie. Rozdział II. O stosunkach tymczasowo zobowiązanych włościan. „Tymczasowe zobowiązanie“ było warunkiem wytkniętym w reskrypcie cesarskim. Lecz komitet ułatwia włościanom możliwość przejścia do innych stosunków nawet w ciągu przepisanej terminu lat 12. Każdy włościanin pełnoletni, któremu dziedzic jego nie może wydzielić minimum oznaczonego przez komitet gruntu. to jest pięć tak zwanych „desiatyn“, może swobodnie przenieść się dokąd tylko zechce. Może też wyjść i z kraju, jeśli na to otrzyma przyzwolenie od gminy. Gmina powinna wystawić paszport każdemu włościaninowi, któryby chciał szukać zarobku dla siebie gdzie indziej, niż w gminie swojej; paszport ten ważny jest na cały rok, lecz pod tym tylko warunkiem, jeśli grunt wydajającego się nie będzie leżeć pustką, a należący się skarbowi publicznemu podatek opłacony będzie w czasie przynależnym. Włościanin ma prawo najać sobie robotnika do uprawy gruntu własnego podczas swej nieobecności. Rozd. III. Prawa gruntowe dziedziców szlacheckich. (D. n.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Wypis z serbskich ustaw krajowych.)

*Temesvarer Zeitung* zawiera w wyciągu z dziennika Serbskiego główną osnowę ustaw krajowych tej treści:

„Zgromadzenie składa się z deputowanych ludu, z których jeden przypada na 500 głów opłacających podatki; z prezydenta sądu kasacyjnego, dwóch prezydentów sądów apelacyjnych, 17 prezydentów sądów obwodowych i z prezydenta belgradzkiego sądu miejskiego; z 17 przełożonych obwodowych i z prefekta miasta Belgradu; z 17 arcykapłanów i 4 przełożonych klasztornych, licząc na każdą exarchię jednego.“

„Powiaty, miasta obwodowe i miasto Belgrad, równie jak te miasta, które wprawdzie nie są miastami obwodowymi, jednak liczą 500 głów opłacających podatki, obierają za siebie deputowanych; ale do tych należy także policzyć te miasta obwodowe, które nie zawierają 500 głów opłacających podatki, ale jako miasta obwodowe posyłają jednak deputowanego. Jeżeli w jakim obwodzie albo w jakim mieście nad 500 głów opłacających podatki, było jeszcze 250 obowiązków do podatku, tedy przy takiej nadliczbie należy obrać jeszcze jednego deputowanego.“

„Obrani będą uważani nie tylko za deputowanych okręgu, w którym są obrani, lecz w ogóle za reprezentantów ludu.“

„Zgromadzenie (skupczyna) obiera samo z swego grona prezydenta, wiceprezydenta i dwóch sekretarzy; sekretarzami może obrać takie osoby, które nie są w zgromadzeniu, ale też nie będą w niem mieć głosu. — Zgromadzenie ma być dokładnym i wiernym wyrazem stanu i uczucia narodu, prawdziwym i rzetelnym objawem ludzkiej reprezentacji woli i życzeń ludu. Następnie będzie dawać swe zdanie o sprawach, względem których będzie zapytane ze strony rządu; oprócz tego będzie przedstawiać rządowi zażalenia i życzenia narodu wraz z środkami jakie do zapobieżenia są potrzebne. Ale przedstawienia te osiągną aż wtedy moc ustawy, gdy im książę i senat udzieli sankcji.“

„Książę rozporządzi w porozumieniu z senatem, kiedy i gdzie zbierze się zgromadzenie i kiedy będzie rozwiązane. To postanawia rzeczona ustawa względem regulaminu i przeznaczenia zgromadzenia. Względem wewnętrznej jego organizacji i sposobu czynności, równie jak względem wyboru deputowanych przepisuje ta sama ustawa, jak następuje:

„Skoro deputowani zbiorą się w oznaczonym czasie na zgromadzenie, oddadzą swe pełnomocnictwa komisji, która złożona z trzech senatorów i dwóch ministrów, rozpoznaje pełnomocnictwa i uczyni senatorowi relację w tej mierze; poczem senat rozstrzygnie, czyli wybór jest prawny a pełnomocnictwo ważne.“

„Według tego wyda książę rozporządzenie, ażeby się utworzyło zgromadzenie; rozporządzenie to odczyta przedstawiciel deputowanym, poczem zgromadzenie przystąpi do wyboru swych dygnitarzy.“

„Poczem książę albo sam albo przez swego przedstawiciela, a to w obecności senatu, ministrów i biskupów zagał zgromadzenie mową, i wtedy zgromadzenie rozpocznie swe urządowanie. (D. n.)

## A z y a.

(Wiadomości z Indyi.)

Dnia 24. listopada otrzymano w Bombaju wiadomości z głównej kwatery lorda Clyde w Oudzie sięgające po dzień 12. listopada. Beguma (księżna Oudy) wraz z swym synem i oblubieńcem Mummuh, bawiła w Bumri. Miała wprawdzie znaczny korpus wojska, jednak znajdowała się w tak smutnym położeniu, że byłaby się chętnie poddała rządowi, gdyby nie przestrogi innych naczelników: że zanadto wielkie jej przewinienia, ażeby mogła spodziewać się przebaczenia. O Nena Sahibie tyle słychać, że znajduje się w Czurdzie o 75 angielskich mil na północno-zachodniej stronie od Luknowa. Brat jego Balla Rao jest o wiele czynniejszy; sam znajduje się w pobliżu Bireczu, większa zaś część jego 12.000 ludzi liczącego korpusu, jest w pobliżu Burgoddy Gat nad Gogra, mniej więcej o 12 mil na północ od Duriabadu. Naczelny wódz lord Clyde ma zamiar oswobodzić okolice Basiwary, gdzie obecnie znajduje się

Beni Mahdo Singh, i tym sposobem posuwać się stopniowo ku Go-grze, gdy kolumny na północ od Luknowa wyruszą w te same strony. Tymczasem strzedz będą przejścia na Gaangesie pojedyncze kolumny, dość silne, by nie przepuścić band pomniejszych. Jeden z najpierwszych skutków królewskiej amnestyi jest poddanie się potężnego naczelnika powstańców Lal Mahdo Singha Radzy w wschodniej Oudzie, co nastąpiło na dniu 10go b. m., gdy jego warownię Amethi otoczyły zupełnie już na dniu 9. b. m. wojska naczelnego wodza, generała Granta i brygadiera Wetheralla. Sądono, że po zajęciu Rampuru, którą warownię, jak wiadomo, szturmem zdobył brygadier Wetherall na dniu 3go b. m. po krwawej walce, podda się Radza niezawodnie; jednak trzymał się dzielnie, pomimo że trzy angielskie kolumny zbliżały się coraz więcej, i pomimo że z dniem 7. upłynął termin dany mu do poddania się. Kolumny zatem przeznaczone do otoczenia warowni posunęły się naprzód, i dopiero gdy ze wszech stron otoczono warownię, i gdy czyniono już przygotowania do szturm, nadeszła na dniu 10. b. m. rano wiadomość, że Radza podał się i jest w drodze do angielskiego obozu. Następującego dnia obsadziły warownię angielskie wojska; warownia jest dość mocną, otoczona fosą głębokości 40 stóp, i ma silne fortyfikacje zewnętrzne.

Kolumna brygadiera Smitha zadała powstańcom na dniu 14. b. m. w pobliżu Radzparu klęskę; oddział powstańców liczący 800 do 900 ludzi pod dowództwem Maun Singha utracił 500 do 600 ludzi w zabitych. Maun Singh umknął. Prócz tego zdobyli Anglicy szturmem siłą warownię Mythanli w powiecie Minpuri na dniu 9go b. m. po krwawej walce, w której utracili 13 ludzi. Warownia była pod dowództwem Radzy Luha Singha.

## Afryka.

(Konsul angielski do Dzeddy.)

Kairo, 2go grudnia. Tutejszy angielski konsul pan Waal otrzymał dnia 18 z. m. rozkaz rządu udać się do Dzeddy, ażeby jako komisarz Anglii regulował pretensje wynagrodzenia. Następującego dnia odjechał do Suez.

## Australia.

(Stosunki Francuzów na wyspach przyjacielskich.)

Dziennik *Sidney Morning H.* donosi z wysp przyjacielskich, że krajowy gubernator z Habaj nie dozwolił wylądować dwom księżom francuskim. Tym sposobem nadwerżył traktat, w którym Król wysp przyjacielskich przyznał prawo wolnego osiedlenia się każdemu Francuzowi jakiegokolwiek stanu, i zniósł wszelkie kary lub zakazy wyznawania wiary katolickiej. Książę ci wezwali przeto w pomoc francuski okręt wojenny. Komendant okrętu tego niepoprzestał jednak na przeproszeniu lub zadośćuczynieniu, lecz nadto zmusił Króla Jerzego, że księżom tym darował tyleż gruntu i ziemi, co niegdyś i weslejańskim misyonarzom, lecz oprócz tego kazał im postawić na tym gruncie zbudowania takie same, jak i rzeczonym misyonarzom.

## Wiadomości handlowe.

Lwów, 29. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męc pszenicy (82  $\text{H}$ ) 3zł.24c.; żyta (79  $\text{H}$ ) 1zł.77c.; jęczmienia (68  $\text{H}$ ) 1zł.57c.; owsa (47  $\text{H}$ ) 1zł.14c.; hreczki 1zł.80c.; ziemniaków 81c.; — cetrna siana 1zł.11c.; okłotów 80c.; sag drzewa bukowego 9zł.71c., sosnowego 8zł.40c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Sobański Stanisł., z Paryża. — Hr. Stadnicki Kaz., z Hiszpanii. — Książę Sanguszko Wład., z Tarnowa.

Hotel Langa: Wirth Antoni i br. Badenfeld, c. k. porucznicy z Wiednia.

Hotel europejski: PP. Osmiałowski Szym., z Janczyna.

Hotel Khuna: Br. Brückmana Henr., z Wołoszczy. — Krajewski Nik., z Czech.

Do Leszczyńskiego: Turczyński Henr., z Uherzec.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. grudnia.

PP. Marens Karol, c. k. major, do Saoka. — Br. Löhlneisen, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Br. Seenus, c. k. rotmistrz, do Gródka. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Hr. Drohojewski Kaz., do Tarnowa. — Br. Süßermann Kar., do Brodów.

## T E A T R.

*Dziś* komedia niemiecka w 3 aktach ze śpiewami: „Eine Posse als Medicin“ (Komedia lekarstwem).

*Jutro* na scenie polskiej: „Młody mąż“ — komedia w 2 aktach z francuskiego; i „Nowy Rok“, komedy w 1 akcie ze śpiewami.

Dnia 29go grudnia 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym wowskim następujące pięć liczb:

**64. 81. 32. 9. 5.**

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 12. i 22. stycznia 1859 r.

